

Lubsza 09.09.2025r.

STOWARZYSZENIE ELIMINACJA ELEKTROSMOGU

Ul. Akacyjowa 4

49-313 LUBSZA

LIST OTWARTY

W sprawie konieczności zbadania wpływu fal o polaryzacji kołowej oraz planowanych fal OAM na środowisko naturalne i zdrowie człowieka.

Niniejszy list otwarty kierujemy do Instytutu Łączności – Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie z wnioskiem o podjęcie niezależnych badań i udostępnienie rzetelnych wyników opinii publicznej dotyczących oddziaływania fal elektromagnetycznych o polaryzacji kołowej powszechnie stosowanych w obecnych technologiach oraz ich potencjalnego wpływu na zdrowie ludzi i stan przyrody.

Z poważaniem

INSTYTUT ŁĄCZNOŚCI

Państwowy Instytut Badawczy

ul. Szachowa 1

04-894 WARSZAWA

Wniosek dot.: fal skrzyżnych wytwarzanych przez urządzenia współczesnej technologii oraz potrzebę neutralizacji ich negatywnego oddziaływania na zdrowie człowieka i środowisko.

Szanowni Państwo

Wnioskujemy o rozważenie inicjatywy badawczej dotyczącej wpływu nieekranowanych fal skrzyżnych elektromagnetycznych stosowanych przez współczesne technologie na zdrowie ludności oraz środowisko naturalne. Obecnie obserwujemy szybki rozwój technologii bezprzewodowej – trwają intensywne prace nad systemem 6G, w których rozważane jest

wykorzystanie fal o momentum orbitalnym (OAM). Niedociągnięciem jest fakt, że badania laboratoryjne koncentrują się głównie na **optymalizacji transmisji, zwiększaniu niezawodności i przepustowości**, natomiast **brakuje systematycznych analiz dotyczących bezpieczeństwa biologicznego i środowiskowego** zarówno obecnych jak i przyszłych rozwiązań. **Problem widzimy w falach skrętnych, które znajdują zastosowanie w różnych obszarach technologii.** Wymienimy parę z nich:

- Telekomunikacja satelitarna - stosuje się często prawoskrętne fale kołowe, ponieważ lepiej penetrują atmosferę i mniej się odbijają od przeszkód. Polaryzacja kołowa - czyli wiry energetyczne fal radiowych jest wykorzystywana w komunikacji satelitarnej i systemach radarowych.
- W medycynie fale elektromagnetyczne o określonej polaryzacji są stosowane w diagnostyce obrazowej takiej jak rezonans magnetyczny.
- Silne pola wirowe występują przy różnego rodzaju lampach laserowych, jak i urządzeniach z zastosowaniem lasera.
- Zabawki elektroniczne – przykład okulary VR.
- Sprzęt AGD, liczniki prądu i gazu, elektroniczne systemy pomiaru wody, a także rutery Wi-Fi, instalacje fotowoltaiczne i generatory wiatrowe są źródłem wytwarzającym mikrofałę o charakterze jonów dodatnich, które mogą negatywnie wpływać na zdrowie ludzi i środowisko naturalne.

Konieczne jest dopracowanie tych technologii w taki sposób, aby były bezpieczne dla użytkowników. Jest to wykonalne, poprzez neutralizację szkodliwych skrętnych mikrofal inicjowanych w polu elektromagnetycznym.

Przykładem odpowiedzialnego podejścia, czyli że można nie szkodzić konsumentom, są niektóre aparaty telefonii komórkowych wyposażone w przednią i tylną warstwę szklaną. Szkło wytwarzane z minerału emitującego fale lewoskrętne, w połączeniu z falami prawoskrętnymi samego aparatu, powoduje powstawanie fal liniowych – neutralnych dla organizmów żywych. Na rynku dostępne są również pokrowce do aparatów wykonane z materiałów (prawdopodobnie silikonowych), które redukują niekorzystne komponenty fal skrętnych. Z własnych doświadczeń czerpiemy wiedzę, że sprzęty AGD, liczniki, rutery można neutralizować odpowiednią ilością np. szkła. Proste sposoby, a korzyści niewymierne.

Pragmatyzm powinien skłonić społeczeństwa oraz producentów do wyciągnięcia wniosków i podjęcia działań zapobiegawczych. W ostatnich dekadach obserwuje się bowiem wyraźny wzrost zachorowań o charakterze epidemicznym oraz pojawianie się schorzeń genetycznych, które wcześniej występowały niezwykle rzadko.

Warto pamiętać, że żadne fale kołowe nie są trwale bezpieczne – jedynie równowaga energetyczna zapewnia optymalne warunki życia dla większości organizmów na Ziemi.

Pragniemy zwrócić uwagę, iż szkodliwe oddziaływanie fal skrzętnych znajduje potwierdzenie nie tylko w relacjach ludzi lecz również w obserwacjach przyrodniczych. Dysponujemy udokumentowanym materiałem filmowym z kilkuletniej obserwacji roślin (między innymi trzmieliny zwyczajnej), który jednoznacznie ukazuje miniaturyzację liści i ogólne osłabienie krzewów w obecności fal skrzętnych. Po zastosowaniu odpowiedniego ekranowania i likwidacji tych fal, rośliny powracały do naturalnego zdrowego stanu. Zjawisko to wskazuje na rzeczywisty, negatywny wpływ tego rodzaju promieniowania na żywe organizmy. Dodatkowo, mamy potwierdzone obserwacje terenowe, że podobnie na energie reagują niektóre owady, np. mrówki i taszczyń pszczeli – pojawiają się tam gdzie występują fale prawoskrętne o umiarkowanym natężeniu, a po zaprowadzeniu równowagi energetycznej, czyli po stworzeniu fal liniowych opuszczają swoje siedliska. **Jedne organizmy żyją w harmonii fal liniowych – są one w większości, inne wybierają zadrażnione miejsca – to informacja przyrody, że człowiek nie znajdzie tam równowagi, czyli zdrowia i spokoju.**

Kontrowersję budzą obowiązujące normy pól elektromagnetycznych. Opierają się wyłącznie na parametrach łatwo mierzalnych i dobrze opisanych w klasycznej teorii: natężenie pola elektromagnetycznego, gęstości mocy, a jedno z kluczowych pojęć w ocenie bezpieczeństwa telefonów komórkowych - wskaźnik SAR, ujawnia bezradność nauki.

Tak więc obowiązujące obecnie w Polsce normy dopuszczalnego poziomu pól elektromagnetycznych (PEM) zostały **ponad stukrotnie podniesione**, bez przeprowadzenia pełnych i długoterminowych badań nad skutkami biologicznymi oraz środowiskowymi. Obowiązujące limity odnoszą się wyłącznie do efektów termicznych (nagrzewanie tkanek), **nie uwzględniając innych potencjalnie istotnych oddziaływań biologicznych na organizmy żywe.**

- W pomiarach stosuje się uśrednienie ekspozycji w okresach 6-30 minut, co nie odzwierciedla rzeczywistej ekspozycji całodobowej i wieloletniej,
- Brakuje odrębnych norm dla szczególnie wrażliwych grup populacji: dzieci, osób starszych i osób przewlekle chorych.
- PEM traktowane jest w normach jako fala liniowa, bez uwzględnienia fal skrzętnych i modulacji.
- Wskaźnik SAR opiera się na badaniach laboratoryjnych na modelach fantomowych, które nie uwzględniają reakcji biologicznych organizmu (układu nerwowego, hormonalnego, immunologicznego).
- Instytucje normotwórcze (m. in. INCNRP, WHO) są obciążone zarzutami konfliktu interesów i powiązań z przemysłem telekomunikacyjnym.
- Klasyfikacja IARC (grupa 2B „prawdopodobnie rakotwórcze”) pozostaje nie zmieniona od lat, mimo nowych badań wskazujących na konieczność aktualizacji.

- Spłycone normy mają charakter uproszczony i techniczny, służą głównie zapewnieniu zgodności infrastruktury telekomunikacyjnej, a nie pełnej ochronie zdrowia publicznego.

- Obowiązujące normy nie uwzględniają bardziej złożonych cech pola, takich jak struktura wirowa czy skrętność wiązki, które mogą przenosić moment pędu i oddziaływać na materię w sposób dotąd niebadany.

Domagamy się pilnego podjęcia badań oraz weryfikacji czy obowiązujące normy w ogóle są w stanie chronić zdrowie i środowisko wobec zjawisk, których obecne standardy nie obejmują. Pomija się całkowicie wpływ wirów skrętnych pól elektromagnetycznych, mimo oczywistego faktu, że urządzenia emitujące fale kołowe tworzą również struktury wirowe. Ignorowanie tego aspektu jest poważnym błędem – w przyrodzie nic nie pozostanie niewzruszone w obliczu wiru wodnego czy trąby powietrznej, a podobne procesy mogą zachodzić w polach elektromagnetycznych. Potrzebne są natychmiastowe, niezależne badania, zanim skutki tego zaniedbania staną się nieodwracalne.

Historia nauki pokazuje, iż brak uznanych metod pomiaru lub jednoznacznych dowodów nie oznacza braku potencjalnego, groźnego zjawiska - jedynie brak dostatecznej wiedzy lub narzędzi. Uważamy, że regulacje dotyczące PEM powinny uwzględniać również zasadę ostrożności i obejmować również te aspekty propagacji fal elektromagnetycznych, które współczesna nauka na razie pomija, lub nie potrafi jeszcze rzetelnie ocenić.

Brak jest rzetelnego systemu monitorowania wpływu promieniowania elektro - magnetycznego na zdrowie społeczeństwa i środowisko naturalne. **Nie przeprowadzono badań pozwalających stwierdzić czy długotrwałe przebywanie w pobliżu wartości granicznych PEM nie prowadzi do kumulacji skutków biologicznych ani, czy organizm ludzki ma możliwości powrotu do równowagi („zresetowanie sił”) w warunkach ciągłego narażenia.**

Zgodnie z Konstytucją RP państwo ma obowiązek chronić życie, zdrowie i środowisko naturalne obecnych i przyszłych pokoleń. **Ustalanie norm powinno być poprzedzone rzetelną oceną ryzyka, a nie jedynie teoretycznym założeniem braku zagrożenia, lub braku udokumentowanych dowodów.** Dowody uzyskuje się badaniami. Jeżeli istnieje chociażby potencjalne ryzyko szkodliwości oddziaływania technologii, obowiązuje zasada przezorności i możliwość wycofania lub ograniczenia jej stosowania. To zapewnia Konstytucja RP. Zdajemy sobie sprawę, że poruszamy zagadnienie wykraczające poza obecny zakres standardów i metod pomiarowych. Jednak brak odpowiedzi dziś nie zlikwiduje pytania jutra.

Jeżeli obecne normy PEM nie obejmują wszystkich potencjalnych efektów pola elektromagnetycznego, odpowiedzialność za zignorowanie tych ostrzeżeń spocznie na instytucjach, które miały możliwość podjęcia działań. Historia wielokrotnie pokazała, że lepiej jest zapobiegać niż tłumaczyć się po fakcie. Stawką są nie tylko wskaźniki techniczne, lecz zdrowie i życie milionów ludzi oraz innych żywych organizmów. Nasz wniosek nie ma na celu ograniczenie i likwidację współczesnej cywilizacji. Jest to moment w którym jako społeczeństwo nie możemy pozwolić sobie na ignorowanie produktów niszczących

środowisko, co jest jednoznaczne z daniem zielonego światła dla producentów szkodliwych projektów. Odpowiednimi normami należy zmusić twórców technologii do bezpiecznych opracowań. W takim wadliwym wydaniu, część obecnej technologii nie powinna być opuścić laboratoria. Zadajemy pytanie; jak można było wyrazić zgodę na stukrotne zwiększenie dopuszczalnych norm dotyczących pól elektromagnetycznych przy jednoczesnym braku zapewnienia systematycznego monitoringu ich wpływu na zdrowie ludności w rzeczywistych warunkach? Decyzja ta stwarza sytuację, w której korporacjom przyznano szerokie możliwości, natomiast społeczeństwo pozostawiono bez należytej ochrony zdrowotnej i środowiskowej.

Zaniechaniem i nie wykorzystaniem szansy jest fakt braku współpracy dwóch grup społecznych naukowców i radiestetów. Wymiana doświadczeń zapewniłaby na pewno zdrowe środowisko. Pomimo, że radiestezja bywa niesłusznie uznawana za pseudonaukę w wielu projektach naukowych i technicznych wykorzystuje się spirale w celu uzyskania fal skrętnych. Chcę zwrócić uwagę, że radiesteci stosują spirale o odpowiednim skrócie w celu neutralizacji zaburzeń energetycznych i przywracanie równowagi, natomiast w zastosowaniach technicznych fale skrętne - zwłaszcza prawoskrętne - prowadzą do efektów energetycznych podobnych do tych jakie obserwuje się podczas silnych wiatrów i burz.

Naszym zdaniem podejście radiestezyjne dąży do harmonizacji środowiska, podczas gdy wiele rozwiązań naukowych skupia się wyłącznie na efekcie technicznym, nie zawsze biorąc pod uwagę negatywne skutki inicjowane w energii atmosfery.

W przypadku zignorowania tego wniosku zastrzegamy sobie prawo do podjęcia kroków prawnych i poinformowania organów nadzoru o braku reakcji instytucji.

Z poważaniem

